

№. 159

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk 1890

Miesięcznie " 650.

za roznośzenie

70 mk. miesięcznie

Z przes. poczt.

Kwartalnie mk. 2100

Miesięcznie " 700

poza Łodzią egz. 32

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie

Konto Pocztow. Kasy

Oszczędności 60.594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

KALENDARZYK

11 N Trójcy Sw. Barn.

12 P Jana w. Onufrego

13 W Antoniego Padew.

14 S Bazylego

15 C Boże Ciało

16 P Bennona b. w.

17 S Manuela M.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41

TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 13 czerwca 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Dziś premjera!

Grand-Kino

Dziś premjera!

ZEMSTA FELIKSA O'DAY

Dramat w 5 aktach.

Odzwierciedlający zwycięstwo szlachetnych instyktów duszy ludzkiej w walce z żądzą zemsty za doznane krzywdy.

Ma d program: Marsz bojowy o mistrzostwo garnizonu m. Warszawy.

Początek od 5-ej, ostatniego o 9,30.

(2627sb)

Początek od 5-ej, ostatniego o 9,30.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Zmiana tytułów w wojsku.

(wp) Jak wiadomo do stopnia generałów dodawano określenie stopnia jak generał podporucznik, generał porucznik i t. d. Obecnie zmieniono tytułatury w ten sposób, że generał podporucznik otrzymuje tytuł generała brygady, generał porucznik — generała dywizji. Tytułatura generała broni została utrzymana. (10)

Biuro Ligi Narodów w Warszawie.

(wp) Na ostatnim posiedzeniu Komisji doradczej przy wysokim komisarzu Ligi Narodów, postanowiono utworzyć w Polsce biuro Ligi Narodów dla spraw uchodźców w Rosji. Biuro to ma się zająć zorganizowaniem pomocy dla uchodźców. (10)

Powrót repatriantów do kraju

(wp) Z polskiej delegacji do spraw repatriacji w Warszawie dowiadujemy się że z projektowanych 202 eszelonów na maj i czerwiec przybyło do kraju w maju 36 w czerwcu zaś — 7. Ostatni eszelon przybył do Warszawy w dniu 6-go czerwca z Krasnojarska z 955 repatriantami. Narazie oczekiwane jest przybycie ostatniego eszelonu z Krasnojarska który znajduje się obecnie w Dęblinie. Następnie oczekiwane są eszelony z Odessy, 4ty, z Kaukazu, 1 z Krymu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) W sprawie rokowań angielsko irlandzkich, dotyczących traktatu, donoszą, że porozumienie staje się faktycznym. Lloyd George jest zupełnie zadowolony z przebiegu konferencji. (2)

Przesilenie gabinetowe

WARSZAWA (PiLP) Z ministerstwa spraw zagranicznych dowiadujemy się, że w związku z przesileniem gabinetowym wezwano telegraficznie do Warszawy przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej: Hr. Zamojski z Paryża, p. Wróblewski z Londynu i p. Sobański z Brukseli.

WARSZAWA (POLP) Jak nam komunikują z wiarogodnych źródeł celem wzmocnienia nadszarpniętych stosunków dyplomatycznych wskutek niejednoletniej polityki ministra Skirmunta z polityką Francji na Konferencji Genueskiej, wysuwana jest kandydatura na stanowisko ministra spraw zagranicznych obecnego posła w Paryżu hr. Zamojskiego.

WARSZAWA (POLP) Dowiadujemy się że koła belwederskie wysuwają kandydaturę hr. ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego na stanowisko premiera rządu po zaparlamentarnego powierzając mu jednocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych.

WARSZAWA 12 (PAT) W Sejmie odbyło się zebranie przewodniczących klubów sejmowych, na którym Naczelnik Państwa złożył swoją deklarację jako rezultat dwudniowych konferencji z poszczególnymi klubami. W dalszych wywodach Naczelnik Państwa zaznaczył że ma wątpliwość co do tego, jak pojmować ma na mocy t. zw. małej konstytucji prawa i obowiązki Naczelnika Państwa

przy tworzeniu nowego rządu. Naczelnik Państwa mianowicie zażądał od Sejmu miarodajnego wyjaśnienia art. 3 małej konstytucji, który brzmi: Naczelnik Państwa powołuje Rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem. Artykuł ten nasuwa następujące pytania: 1) co znaczy słowo „powołuje”, mianowicie, jaką rolę czynną przypisuje to słowo Naczelnikowi Państwa, 2) co znaczy słowo „na podstawie porozumienia”, mianowicie, kto w ostatecznym razie decyduje, 3) co znaczy słowo „z Sejmem” t.j. w jaki sposób ma być wola Sejmu wyrażona.

Naczelnik Państwa prosi o miarodajną odpowiedź ze strony Sejmu, a to w jak najkrótszym czasie. Zebranie przewodniczących klubów, postanowiło uprosić marszałka o natychmiastowe zwołanie komisji konstytucyjnej.

Warszawa 12 (Pat) Naczelnik Państwa zajął rozmowy z przewodniczącymi stronnictw, które odbywały się w Belwederze w dniach 10 i 11 bm. Zaznaczył, że zaprosił do siebie przedstawicieli ugrupowań sejmowych w poczuciu potrzeby zorientowania się co do opinii w kwestii przesilenia gabinetowego: Jednocześnie Naczelnik Państwa zapewnił przedstawicieli stronnictw, że ze względu na cel i charakter tych konferencji kancelaria jego nie będzie podawała przebiegu rozmów do publicznej wiadomości. 7

(kt) Donoszą z Berlina, że niemieckie konsorcjum bankowe otrzymało koncesje na 200 tysięcy dziesięcin ziemi w celu eksploatacji w okolicach Odessy. (2)

(kt) Wczoraj w południe w Królewcu doszło do demonstracji lewicowców przeciwko

manifestu stronnictw wojskowych na cześć Hindenburga. W Królewcu i Gąbinie przyszło do starć zbrojnych między Reichswehrą i komunistami, w której to walce 5 osób rano, 1 śmiertelnie. (2)

GDY SIĘ TO SKOŃCZY?

W przededniu zajęcia G. Śląska i konferencji haskiej, na trzy miesiące przed wyborami państwo polskie zostało niespodzianie i w sposób lekkomyślny pozbawione rządu cieszącego się zaufaniem większości sejmowej, pisze „Głos Narodu“

Sejm pragnąc poznać powody tego nie zwykłego kroku Naczelnika Państwa, przesłał go we czwartek w konwencie seniorów. Nacz. Państwa nie podał jednak poza ogólnym frazesem o „małym autorytecie“ rządu żadnego konkretnego zarzutu przeciw dymisjonowanym ministrom. Pogłoski o różnicach zdań między nim a ministrami w sprawie polityki zagranicznej i potrzeby zbrojeń nazwał plotkami.

W piątek konwent seniorów miał desygnować nowego premiera. Atoli pretorjanie sejmowi: Rataj i Daszyński niespodziewanie za przczyli konwentowi prawa, które ten od początków istnienia Sejmu bez czyjegokolwiek protestu wykonywał. Pamiętamy nawet że podczas ostatniego przesilenia w marcu, nie kto inny, ale p. Daszyński domagał się gwałtownie zwołania konwentu, a następnie głosowania na tym konwencie. Głosowanie dało wówczas lewicowo-centrową większość za p. Ponikowskim i na tej podstawie p. Marszałek zaproponował w Belwederze p. Ponikowskiego na prezydenta ministrów.

Wobec piątkowego protestu belwederczyków p. Marszałek sejmowy odbył z każdym klubem osobną konferencję i uzyskawszy około 260 głosów za ponownym—trzecim—gabinetem Ponikowskiego, udał się do Belwederu. Dodajemy, że ludowcy i P.P.S. złożyli kotowala zaproszenia p. Marszałka na konferencję, by utrudnić mu spełnienie misji.

Naczelnik Państwa ma kandydata, za którym oświadczą się znaczna większość Sejmu. Spełnia się zatem warunek co do „dużego autorytetu“. Przesilenie powinno być załatwione.

Tymczasem, co się dzieje? Naczelnik Państwa znowu zupełnie niespodziewanie objawia wątpliwości co do uprawnień konwentu seniorów (choć w tym wypadku nie tylko konwent seniorów, ale i kluby, każdy z osobną, wskazywały p. Marszałkowi, kandydata) i ma wątpliwości co do Małej Konstytucji z 1919 r.

Zaledwie trzy miesiące będzie jeszcze obowiązywać ta konstytucja, a oto Naczelnik Państwa, który już sześć razy na jej podstawie podpisywał nominacje premierów, waha się dzisiaj podpisać ją po raz siódmy. Dlaczego? Czy nie wierzy w prawdziwość donieszenia p. Marszałka, że za Ponikowskim stoi większość sejmowa? Wolne żarty! A może wyrażenie tej woli przez większość nie było formalne, może powinno ono objawić się w uchwałach sejmowej a nie w oddzielnych wotach klubów, ani nie w rezolucji seniorów? Odpowiadamy, że jest to kwestja interpretacji Małej Konstytucji, a interpretacja zawsze należy do zakresu tej władzy, którą odnośną ustawę wydała, tj. do Sejmu, ale nie do Naczelnika Państwa. Otóż Sejm stale i niezmiernie tłumaczył dotąd odnośny przepis Małej Konstytucji w ten sposób, że Naczelnik Państwa ma otrzymywać nazwisko premiera od konwentu seniorów. Tak było przez trzy lata i wyrabiał się u nas zwyczaj prawny, bardzo pożyteczny a zastępujący wyraźne brzmienie Małej Konstytucji.

W Anglii przecież większość praw politycznych opiera się na zwyczajach. I nie wie-

dzieć, dlaczego Nacz. Państwa dzisiaj łamie ten zwyczaj i zamiast mianować wskazanego mu premiera, który ponad wszelką wątpliwość posiada większość w Sejmie, rozpoczyna długą i zbyteczną ankietę wśród klubów. Wypytuje się o prawa konwentu i o Małą Konstytucję co do niego nie należy i przeciąga przesilenie dla niewiadomych celów.

Do czego Nacz. Państwa zmierza? Każdy dzień przynosi ze strony Belwederu jakiś

krok niezrozumiały, zagadkowy a szkodliwy. Widzimy nerwowe wysiłki zrobienia czegoś, ale narazie to „coś“ ogranicza się tylko do obalenia rządu bez potrzeby, do przedłużenia przesilenia bez powodu, do niepokojenia Sejmu i kraju, wreszcie do zdumiewania zagranicy i szkodenia naszej powadze. I oczywiście do niszczenia autorytetu Naczelnika Państwa.

Kiedy się ta zabawa skończy?

Jak Bolszewia bije Anglię w Azji.

(o) W Europie mało zwraca się uwagi na wyteżoną propadanie bolszewicką w Azji, a w szczególności w Hindostanie. Akcję tę można podzielić na dwie fazy. Podczas pierwszej zrewolucjonizowali bolszewicy kraje dawniej podległe panowaniu rosyjskiemu między morzem kaspijskim a Pamirem. To był punkt wyjścia propagandy. Potem akcja ta przeniosła się na dawne buforowe państwa między Rosją a Indjami. Dziś Rosja jest faktycznym panem dawnych księstw Chitwy i Bachary. Pozornie nie odebrała im samodzielności, lecz uczyniła z nich sprzymierzone republiki, które mają swe dyplomatyczne zastępstwo w Kremlu. Jest to jednak tylko forma zewnętrzna, w rzeczywistości bowiem bolszewicy mają tam pełną władzę. Lokalne sowjety słuchają ślepo wszelkich rozkazów z Moskwy. Tak samo zupełnie pod wpływem bolszewickim jest utworzona republ. Turkiestan. W Taszkencie utworzył rząd bolszewicki specjalną szkołę dla bolszewickiej propagandy, do której pod rozmaitymi pozorami wciąga się Tybetanów, Barjetów, Koreańczyków, Persów, Chińczyków i t. d.

W drugiej fazie swego planu operacyjnego skoncentrowali bolszewicy akcję swą na Pamir górny dolinę Bramaputry, Afganistan i na Persję. Tu wszędzie propagują nienawiść przeciw Anglikom. Specjalnie w całym obwodzie Himalajów rozproszeni są agitatorzy bolszewicy, podburzając ludność przeciw Anglikom. Zdeklarowali się nawet dostać do Lhasy, gdzie na wiązali stosunki z samym Dalaj-Lamą.

W doborze środków bolszewicy nie są wybredni. Podczas gdy w Europie propagują internacjonalizm i zwalczają patriotyzm, w Azji występują w obronie idei nacjonalistycznej. Podczas gdy w Moskwie na bramach Kremlu widnieją obrzydliwe afisze z napisem: „Religia jest opium dla narodów“, tutaj posługują się

duchowieństwem bramańskim i muzułmańskim dla swych celów politycznych. W Afganistanie, kraju zamieszkałym przez lud wojowniczy, nie odważą się występować przeciwko autorytetowi naczelników plemiennych i obypują ich przy każdej sposobności kosztownymi podarunkami.

W Persji trzymają się znowu innej taktyki. Po nieważ Anglicy posiadają tam wielki wpływ, nie występują tam otwarcie przeciw Anglii. Udać jednak przyjaźni dla rządu perskiego, zdołali podminować kraj przeciw rządowi przez podziemną agitację komunistyczną. W lutym roku 1921 zawarły sowjety z Persją układ, w którym odstąpiły Persji 700 kilometrów gościńców, 210 kilometrów linii kolejowej i telegraficznej i rzekły się dawnej rosyjskiej koncesji i długów. Za to rząd perski udzielił im prawa przemarszu przez Persję dla wojsk sowieckich. Odtąd właściwy regent Persji Rothstein jest jakby zastępcą interesów rosyjskich, który szczył się tem, że sowjety uwolniły Persję od imperializmu cara, a obecnie uwolnią od imperializmu angielskiego.

W Indjach posługują się bolszewicy zresztą rewolucyjnym ruchem Sędiego. Nadto rosyjscy emisariusze zorganizowali panislamistyczny kongres w Bradarabat, który w imieniu islamu, otwarcie wystąpił przeciw Anglii. Cały Hindostan zarzucony jest rewolucyjnymi broszurami, które wzywają do walki klasowej sabotażu i zamachu przeciw Anglikom.

Jeśli Lloyd George tak usilnie zabiega o znalezienie jakiegoś modus vivendi z Sowietami, tłumaczyć to należy nie tylko względami na stojący przed myślą angielską, ale raczej ze względu na sytuację w Azji. Anglja spodziewa się, że Rosja po nawiązaniu stosunków oficjalnych z Anglią zaprzestanie owej niebezpiecznej propagandy w Anglii. (4)

Gorkij o żydkach komunistach

(o) Maksym Gorkij, głośny pisarz rosyjski i sowiecki komisarz ludowy znany był od dawna jako gorliwy zwolennik żydów.

Toteż nabiera specjalnego znaczenia objawa Gorkiego, wypowiedziana obecnie o żydach komunistach w Rosji i o prześladowaniu przez nich religii chrześcijańskiej i Cerkwi.

Wychodzący w Nowym Jorku socjalistyczny i sympatyzujący z bolszewikami „Vorwaerts“ zamieścił właśnie rozmowę Gorkiego z pisarzem żydowskim Szolom-Aszem o antysemityzmie w Rosji. Charakterystyczne ustępy z tej rozmowy powtarza berliński tygodnik „Sjoni“ styczeń „Razswiet“.

Gorkij stwierdza istnienie uporczywego antysemityzmu wśród ludu rosyjskiego i sądzi, że

„źródłem antysemityzmu w Rosji jest nietaktowność bolszewików żydowskich“. Oczywiście Gorkij czyni zastrzeżenie, oświadczając, że wina spada nie na wszystkich bolszewików żydów i że postępują tak tylko „nieodpowiedzialni smarkacze, zabierający się do bezczeszczenia świętości narodu rosyjskiego“, zamieniający „cerkwie na kina i czytelnie, nie zważając na uczucia narodu rosyjskiego. Bolszewicy żydowscy powinni byli robotę pozostawić bolszewikom rosyjskim ale komisarze żydowscy zabrali się sami do świętości narodu rosyjskiego.“

W końcu rozmowy Gorkij oświadczył: „Chcę ostrzec część bolszewików żydowskich: „precz z rękami wobec świętości rosyjskich.“ (o)

Pierwsze objawy współpracy bolszewików z Niemcami.

(o) W uzupełnieniu informacji prasy o zamknięciu granicy sowieckiej dla ruchu towarowego z Polską, korespondent „Czasu“ z pogranicza nad Zbruczem donosi:

Rozporządzenie dotyczące się zawieszenia handlu z Polską otrzymał sowiecki urząd handlu zagranicznego z „Wniesztorgu“ w Kamieńcu dnia 22-ego maja. Tem samym rozporządzeniem zlikwidowano urząd dla handlu z Polską, „Wniesztorgu“ „pograniczny“. Towary z Polski transportowane po wydaniu wspomnianego rozporządzenia podlegają konfiskacie.

Tendencja omawianego rozporządzenia wyjaśnia między innymi postępowanie sowieckiego inspektora podatkowego w Kamieńcu, niejakiego Błazewicza, który kierując się instrukcjami władz sowieckich, nałożył na towary polskie, zgromadzone w magazynach kupców w Kamieńcu, podatek czterokrotnie wyższy od podatku nakładanego na towary pochodzenia nie-

mieckiego. Na posiedzeniu komisji podatkowej zaproponował Błazewicz zgromadzonym kapcom sprowadzanie towarów niemieckich, przyrzekając uwolnienie ich do wygórowanych podatków. W związku ze wspomnianym obniżeniem podatkowym towarów z Polski zamknięto w Kamieńcu 180 magazynów z towarami polskimi, które nie wytrzymują obecnie konkurencji z towarami sprowadzanymi z Niemiec.

Jest to oczywiście bojkot ze strony Bolszewików, z którymi Niemcy po zawarciu Traktatu w Rapallo weszli w ścisły kontakt. Takim sposobem Niemcy zmusić chcą Polskę do różnych ustępstw, na ich własną korzyść. Podłość tego kroku ocenić może tylko ten, który doskonale poinformowany jest o zaścianności bolszewicko-niemieckiej. Polska powinna nieustannie szukać nowych rynków zbytu w Europie aby uniezależnić się od sąsiadów, którzy jej najmniej są zyczliwi. (8)

W pensjonacie Z. Wójcickiej

Podębnie pod Tuszymem jest jeszcze kilka pokoi wolnych. Wiadomość na miejscu, lub też Orla 23 m. 22 (od g. 4-ej) 2522K

URZĘDNIK

Państwowy, korzystając z urlopu miesięcznego od 1go lipca b. r. może wyjechać na wieś do majątku dla wyrobienia zaległości lub innej pracy biurowej za małym wynagrodzeniem, ewentualnie za całodienne utrzymanie. Oferty sub „Zdolny“ do „Rozwoju“. (o)

Wycieczka dziennikarzy włoskich

WILNO 12 (PAT) Bawiący tu dziennikarze włoscy byli dzisiaj rano przyjęci przez gen. Zeligowskiego. Omawiając sprawę stosunków polsko-litewskich, generał zaznaczył z naciskiem, że wszyscy Polacy pragną zgodnego współżycia z Litwą, czego niejednokrotnie dowiedli, proponując nawiązanie układów, które niezawodnie doprowadziłyby do porozumienia, jednakże Litwa Kowieńska propozycje polskie odrzuciła. Generał jest przekonany, że dopóki Litwa pozostanie w sojuszu z Niemcami i sowietami dopóty porozumienie będzie trudne, a nawet zgoła niemożliwe do osiągnięcia. Generał podkreślił kilkakrotnie dążności pokojowe Polski oraz chęć zgody w ożycia ze wszystkimi sąsiadami. W końcu udzielił dziennikarzom włoskim informacji o akcji wyborczej generalnego komisarza wyborczy Zabierzowski, przedstawiając stan statystyczny w tej sprawie, poczem odbyła się konferencja dziennikarzy u delegata Romana. Delegat Roman wyjaśnił wobec dziennikarzy stanowisko w sporze polsko-litewskim.

O godz. 15 odbył się bankiet w resursie

obywatelskiej przy współudziale przedstawicieli miasta, uniwersytetu, sfer społecznych i dziennikarzy. O godz. 12 goście odjechali z powrotem do Warszawy. (o)

Wczoraj o g. 10 wieczór przyjechała do naszego miasta wycieczka dziennikarzy, reprezentująca przeszło 40 dzienników włoskich.

Wycieczka zwiedziła już Warszawę i Wilno a po wyjeździe z Łodzi odwiedzi jeszcze Gdańsk, Poznań, Dąbrowę, Kraków, Lwów, Borysław i Piotrowice.

Na dworcu łódzkim powitali gości: Zarząd Syndykatu dziennikarzy, przedstawiciele dzienników, rządu i policji.

Grono gości stanowią panowie: dr. Filip Aufuso, Humbert Jerrari, dr. Melchior Jazio, Ludwik Poleso Ernest Jaconi, dr. Józef Monti, Ernest Vassallo, Romulus Murri, Józef Piazza Emanuel Amieneci, Józef Borghetti, Igino Damiani.

Przed południem goście nasi będą zwiedzać fabryki a następnie o godz. 4 pp. odbędą się obiady w Grand Hotelu. O godz. 8-ej wieczorem goście wyjeżdżają do Gdańska.

Katastrofy kolejowe.

Ze stacji Praga Pelcowizna wyruszył w stronę Siedlec pociąg towarowy, który przebywszy posterunek zwrotniczy Szmulowiznę podał w swoim kierunku. Zanim jednak miał ostatnią zwrotnicę ujrano zbliżający się ze stacji brzeskiej pociąg służbowy, wiozący z Pragi na dworzec Centralny robotników kolejowych.

Oba pociągi szły więc w przeciwnych kierunkach, i pociąg służbowy miał wejść na tę linię, z której przed chwilą zeszedł pociąg sielecki.

Zanim zaś ostatnie wagony pociągu sieleckiego minęły zwrotnicę i zdążyły przejść za słupki, pociąg służbowy uderzył w bok ostatnich kilku wagonów druzgocząc je.

Konduktor pociągu towarowego został poszwankowany.

Trzy wagony uległy zniszczeniu, z pociągu służbowego zaś uszkodzono t. zw. tenders t. j. węglarkę.

Szkody znaczne. Śledztwo wykaże, kto nie wytrzeźniał po nieprzespanej nocy: służba ruchu, czy służba mechaniczna t. z. zwrotnicy, czy maszynista.

W niedzielę o godz. 3 m. 45 rano na stacji Grajewo wpadł pociąg towarowo-osobowy Nr. 1362 na stojące wagony. Siła uderzenia była tak wielka, iż 13 wagonów towarowych i 2 osobowe zostały doszczętnie rozbite. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany.

Przyczyną katastrofy było niezauważenie sygnału przez maszynistę wjeżdżającego na stację pociągu.

ciwko terrorowi stosowanemu w Gliwicach i okolicy przeciwko robotnikom polskim i zwrócił się do Naczelnej Rady Ludowej, aby Górny Śląsk został jako przód wojny wojsko polskie. 7

Kler Katolicki a Sowie

MOSKWA 12 (Pat) „Izwiestja“ stwierdza, że kler katolicki zachowuje się opornie stożunku do władz sowieckich. Gazeta wymienia księży katolickich, którzy okazywali szczególne niechęć do ustroju sowieckiego. Pomiędzy innymi są podani ks. Bojanowski z Piotrogradu, ksiądz z Homla, ks. Trutkowski z Witebska. Dziennik zaznacza, że prowadzone w sprawie tych księży śledztwo ustaliło utrzymywanie przez nich systematycznego kontaktu z parają demokracji chrześcijańskiej. 7

W sprawie konferencji haskiej.

LEFIELD 12 Konferencja w Hadze będzie jedynie zebraniem ekspertów i dla Sowietom ostatnią możność porozumienia się z Europą. Sowietom nie pozostawi się tam żadnej furty, żaden rząd nie pożyczycy sowietom ani jednego eensa, o ile sowiety nie odzyskają sobie zaufania Ameryki i Europy i kapitalizmu. Otrzymają wszystko czego im potrzeba, gdy uznają dług przedwojenne. Gdy posiadaczom Europy Ameryki zwrócą to wszystko co im się należy i co stanowiło ich własność przed okresem rewolucyjnym w Rosji. Metody polityczne i filozoficzne, które tak chętnie w dyskusji posiłkują się sowiety, będą wyeliminowane. (2)

Czego chcą Niemcy.

BERLIN (POLP) „Deutsche Allg. Zeit.“ nawołuje Rząd Rzeszy w związku z kwestją reparacyjną do żądania aby z gruntu niemieckiego odwołane zostały obce wojska. Rozstrzygnięcie problemu Saary i polskiego korytarza, mówi gazeta jest niezbędne do przywrócenia sprawności Niemiec. Jest powód przypuszczać, że przy obecnej sytuacji Ameryka i Anglja będą inaczej traktować te kwestje niż dotychczas.

Z Jugosławacji

BELGRAD 12 (Pat) W. B. K. Rząd Jugosłowiański demantuje ogłoszenie dzienników za granicznych o ogłoszeniu stanu oblężenia w Czarnogórze. 7

Wiluś chce się tłumaczyć

BERLIN A—B. Pamiętniki Wilhelma ostatniego które spisał w ostatnim pierwowzynie nakładzie wyjdzie 200,000 egzemplarzy.

OBRAZY PARYSKIE

—o—

Skwarny, duszny dzień ma się ku kłótni. Na niewielkim placu przed szkołą Politechników wojskowych, bawi się dokoła fontanny paru małych chłopców, boksujących się ile sił starczy. Jeden z nich szczególnie mały, krępy, z opadającą na czoło niestora czarna czupryna i błyszczącymi, jak u wilka oczami, broni się zawzięcie, oparty o fontannę. W drzwicach Szkoły, inwalida z piersią okrytą medalami przypatruje się z dobrodusznym zadowoleniem rozbawionym dzieciakom i jakby biorąc mnie za świadka, wskazuje mi zapalczywie broniącego się malca. „nie widzi Pani, ten tej nie odda Verdun'u Boszom!“ — pisze dr. M. K. w „Głosie Porannym“

Przed restauracją rumuńską w dzielnicy łacińskiej stoi mała gromadka studentów rumuńskich. Wyglądają dość nie wesoło, ale łatwo zrozumieć, gdy się pomyśli, że nawet studenty w ostatnich czasach prawie nie otrzymują pensji rządowej, a „leu“ (moneta rumuńska) spadł wprawdzie nie do tego stopnia jak marka polska, ale też poważnie. Obok studentów parady w fantazyjnym, jak zwykle stroju i bez butów, „le roi de Boheme“ (król bohemski), właściwe nazwisko hrabia de Cherdin, członek starej arystokratycznej rodziny cierpiący na manję idealizmu. W czasie sw-

go długiego żywota zdołał on stracić cały majątek i wziąć udział w paru wojnach, broniąc sprawy uciśnionych. Dziś zadawania się przez mawianiem do posagów poetów i królowych francuskich w luksemburskim ogrodzie, przynosząc im małe bukietki w dniu ich urodzin. „Król Bohemy“ żyje z miłosierdzia studentów i mieszkańców łacińskiej dzielnicy. To też głód i czas pochylili jego naprawdę wspólniała postać, a wychudła twarz stała się jeszcze wyrazistą.

Studenti coś radzą między sobą. Otwierają się niebogate wytarte portfeliki i portmonetki, przechodzą z rąk do rąk brudne papierki, które obecnie służą Paryżanom za monetę. I po mozolnych obrachowaniach jeden ze studentów wręcza z pośpiechem czekającym „królowi Bohemy“ liljowy papierek pięciofrankowy, poczem cała gromadka wchodzi szybko do restauracji rumuńskiej.

W eleganckim sklepie w centrum Paryża właścicielka słyszy nas mówiących po polsku i pyta ciekawie, co to za język. Objasniam ją, że to polszczyzna, na co odbieramy w odpowiedzi cały szereg pochlebnych epitetów dla naszych rodaków. Co jednak dziwniejsze, dama zna doskonale historję i geografję Polski, i rzecz tak szalenie rzadka zagranicą, nieraz nawet u dziennikarzy, a cóż dopiero u kobiet.

Z prawdziwym zdumieniem słucham elegancji jejmości dowodzącej mi, że Malbork i Mińsk należały do Polski. Skąd ona to wie? Czy miała Polaków lub Polki w rodzinie?

— Nie — odpowiada uprzejmie dama — ale kończyłam szkołę zakonnice i tam nas uczyło no tego bardzo dokładnie.

Niestety w obecnych szkołach można zdawać n. p. licencjat z rosyjskiego ale o polskim głucho. W Sorbonie niema katedry polskiej. A przecież wyborny znawca naszej literatury i języka, tłumacz „Pamiętników Paska“, p. Paul Cazin, mógłby doskonale zająć to stanowisko...

Pomiędzy deputowanymi francuskimi nie brak dobrych łacinników do takich należał niegdyś i senator Lintilhac. Zwył on szczególnie niechęć do zmarłego przed kilku dniami deputowanego Le Herisse (Nastroszony w dosłownym tłumaczeniu), niegdyś gorącego stronnika generała Boulagera. Gdy ten ostatni ukazywał się p. Lintilhac zaczynał mówić po łacinie do swych interlokutorów.

Któregoś dnia, podczas gdy pan Lintilhac rozmawiał przez telefon równie z dobrym łacinnikiem, p. Etienne Dejean, wszedł do pokoju pan Le Herisse. Wówczas pan Lintilhac: — Taces. Esce venit ad latonem vocis le gatus Hirsutus.

Pan Dejean nie zrozumiał dobrze o co chodził i przysłał jednego z młodych urzędników z zapytaniem.

— Jaktó? — zawołał pan Lintilhac. — Przecież powiedziałem mu wyraźnie, że pan Le Herisse przyszedł do telefonu!

Od tej pory, tłumacząc dosłownie wszyscy młodzi urzędnicy nazywali pana Le Herisse-Hirsutus (nastroszony) i chodzili zamiast do telefonu „ad latonem vocis“.

NA MARGINESIE.

Sztandarowi cześć

Ul. Piotrkowska. Godzina południowa. W tramwaju wszystko dzieje się jak zwykle, tramwaj rusza zanim ktoś zdążył wsiąść albo wysiąść, zatrzymuje się w taki sposób, że pasażerowie stojący siadają na kolanach tym, którzy zdobyli miejsca, siedzące. Na rogu Dzielnej konduktor zaspanym głosem oznajmia „Cegielniana”. Jakaś dama występuje do konduktora z pretensją o podarty banknot. Jakiś jegomość oblaśnia stojący przed nim jejmości, iż nie po to hoduje odciski, by ona po nich deptała łowem w tramwaju, jak to w tramwaju.

Nagle tramwaj zwolnił bieg, a jednocześnie orkiestra wojskowa huknęła dziarskiego marsza. Wszystkie twarze zwróciły się ku oknom. Ulica przeciągał jakiś liczniejszy oddział wojska z orkiestrą i sztandarem. Wiatr szarpał jedwabną tkaninę i zdawało się, iż wyhaftowały na niej orzeł biały, podlatuje ku górze.

Siedzący pod oknem jakiś podstawny szpakowaty pan wstał i odkrył głowę.

Podnieś się, kochanku i zdejmij czapkę — zwrócił się do siedzącego naprzeciw sztabaka, któremu na widok sprawnie maszerujących szeregów, błysku szabel i łuf karabinowych aż oczy zapłonęły.

Chłopiec machinalnie spełnił polecenie ale kiedy oddział już przeciągnął, zagadnął szpakowatego jegomości:

— Proszę pana, dlaczego mi pan kazał przed wojskiem zdjąć czapkę?

— Nie przed wojskiem, kochanku ale przed sztandarem. Widziałeś że niesiono sztandar.

— Widziałem proszę pana.

— I orła białego na nim?

— I orła białego.

Otóż, kochanku, ile razy zobaczysz niesiony taki sztandar, to odkryj głowę, bo sztandar ten to znak, że Polska wolna niepodległa. Widzisz był czas, długi i straszny czas, kiedyśmy sztandarów takich nie widywali. Wtedy Polska wolna i niepodległa żyła jedynie w sercach naszych a świat widział tylko skutą potrójnym łańcuchem niewolnicę. Póki Polski, póty i tego sztandaru, toteż winniśmy przed nim odkrywać głowę, jak przed świętością narodową.

We Francji jest to tak powszechnym obyczajem, że stał się on niemal prawem: na widok sztandaru trójkolorowego mężczyźni bez wyjątku odkrywają głowy, ko biety zaś podnie-

sieniem ręk; oddają cześć sztandarowi

A u nas? U nas dzieje się inaczej, u nas straca kapelusze przed krwawo czerwonym proporcem, symbolem zagłady ale o odkrywciu głowy przed sztandarem narodowym, symbolem wolności, nikt nie pomyśli. 9 Kur. Tel.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Domy się wala

Komentarze do ustawy o ochronie lokatorów

(K) Nowa straszna klęska dotknęła Lwów — to masowe walenie się kamienic. Komisja budowlana z ramienia magistratu lwowskiego bada domy w poszczególnych dzielnicach miasta i ku powszechnemu przerażeniu konstatuje fatalny stan kamienic, które grożą zawaleniem i tak ostatnio w kamienicy przy ul. Ormiańskiej 1. 10 pochyliła się ściana o 30 cm. ku ulicy. Wczoraj straż pożarna powynosiła meble lokatorów. Kilka rodzin nie zostało umieszczonych pod dachem i biwakuje na ulicy.

Dziś zrana z domków parterowych przy ul. św. Marcina 1. 21 będzie delożowanych 18 osób do baraków kuchni wojennej na placu św. Teodora. W innych domkach pod tą samą liczbą mieszka ponad 100 osób. Miejski urząd budowlany wydał rozkaz właścicielce do 24 godz rozpocząć rekonstrukcję tych realności. Gdy roboty się nie rozpoczną pojutrze wszyscy mieszkańcy będą delożowani.

W najgorszym stanie znajdują się realności w III dzielnicy. Zgłoszono 46 kamienic z tej okolicy jako grożących zawaleniem, z liczby tej 15 kamienic trzeba natychmiast delożować z mieszkańców.

Przy ulicy Kazimierzowskiej kamienice pod 6 i 8 już w roku 1912 zostały uznane jako grożące zawaleniem. Są one dotychczas zamieszkałe a na pierwszym piętrze znajduje się magazyn towarów tekstylnych. Mają one być przebudowane w najbliższym czasie.

Miejski urząd budowlany przeznaczył jej dnopiętrową realność na rogu ulicy Balonowej a Zamarstynowskiej na pomieszczenie bezdomnych, Innymi realnościami (miasto nie rozporządza.

FANATYZM ZYDOWSKI.

(K) W piątek położył kres swemu życiu słuchacz prawa na uniwersytecie poznańskim, Edmund Kon, w swym mieszkaniu. Smutne o-

koliczności życia o taką go widocznie przyprawiły rozpaczyć, że pragnął zejść ze świata za wszelką cenę, gdyż nie tylko przeciął tętnicę u lewej ręki, lecz dla przyspieszenia śmierci powiesił się jeszcze. Łódzko, miednica i inne sprzęty w pokoju nosiły ślady krwi.

Pozostawił niezamknięty list do swych przyjaciół, w którym prosi ich o przebaczenie i przypilnowanie, aby zwłoki jego pogrzebano na cmentarzu katolickim, — i drugi list, zamknięty do swych rodziców w Łodzi. Drugi ten list wyjaśnia prawdopodobnie przyczynę rozpaczliwego kroku.

Przypuszczają, że pobudkami do samobójstwa były rozterki z rodziną żydowską na tle wiary oraz nędza, w którą nieszczęśliwy popadł, gdyż wskutek jego przejścia na katolicyzm rodzice odmówili mu dalszej pomocy materialnej. Samobójca miał niezadługo skończyć studia. (10)

NADUŻYCIA W MAGISTR. ŁUCKIM.

(K) Z Łucka donoszą: Władze wojewódzkie wykryły poważne nadużycia w magistracie m. Łucka. Aresztowano 3 urzędników wydziału podatkowego. Nadużycia sięgają milionowych sum. Dalsze śledztwo w toku. (7)

ZOŁNIERZ — PRZEMYTNIK.

(K) Wkrakowskim sądzie wojskowym pod przewodnictwem pułk. Harasimowicza odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Marcelemu Szyfterowi, plutonowemu 15 baonu celnego, oskarżonemu o przemykanie z Polski złotej i srebrnej waluty niemieckiej przez granicę śląską koło Modrzejowic. Według aktu oskarżenia Szyfter dnia 8 marca b. r. zabrał od Lejby Będzińskiego paczkę zawierającą 80 marek niem. w złocie, 507 marek niem. w srebrze, a nadto 1027 rubli srebrnych i przeniósł ją przez most graniczny, zastrzegłszy sobie przedtem u Będzińskiego udział w zysku.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Szyftera na 4 lata ciężkiego więzienia.

SPRAWA FEDAKA.

(K) Ze Lwowa donoszą: W piątek sędzia śledczy doręczył Fedakowi i towarzyszom akt oskarżenia, zarzucający im zbrodnię nuusilowania morderstwa i zdrady stanu.

MORDERSTWO.

(K) Z Krakowa donoszą: Onegdaj w noc cy między godz. 2 a 2 i pół został zamordowany w Radziszkach za Skawiną naczelnik stacji Ludwik Wiesiołowski

A. DICKHOFF - DERENTHAL.

O psach i dzieciach.

AKT II.

Rzecz się dzieje podczas panowania Lejby Trockiego w Rosji. Piękny angielski okręt handlowy zawitał do jednego z portów Rosji. W salonie okrętowym wisi starożytna rycina, przedstawiająca wyratowanie sto lat temu przez angielskiego psa „Kiki”. Wszyscy znajdują się na okręcie, oglądają rycinę i zachwycają się humanitarnością angielskiego.

Okręt szykuje się do odplynięcia po wyładowaniu ładunku, składającego się z żywności dla krasnej armji — znanej więcej w sferach dyplomatycznych oraz handlowych pod nazwą „Wyglodzonej Rosji”.

Pomost łączący okręt z ładem jeszcze nie usunięto. Na wybrzeżu nagle słychać hałas i dzikie krzyki. Za chwilę rozlega się kilka wystrzałów. Tłum kałmyków oraz chińczyków pędzi za jakąś kobietą, trzymającą na rękach dziecko. Dziecko przedstawia szkielet, obciągnięty szarą skórą. Kobieta wbiega na pokład okrętu. Kałmycy i chińczycy zatrzymują się przed pomostem.

KAPITAN OKRETU. Co to za kobieta? Skąd? Kto?

KOBIETA. (do niego po angielsku) Je-

stem wdową oficera rosyjskiego... Był on pod czas wojny światowej przydzielony do armji angielskiej i ciężko raniony pod Ypres... Obe mnie został rozstrzelany... Mnie zaś udało się wyrwać z rąk tych zwierząt (wskazuje ręką na oczekujących przed pomostem kałmyków i chińczyków) Błagam pana, uratuj mnie i moje dziecko!

KAPITAN. Cóż my możemy dla was uczynić?

KOBIETA. Zabierzcie mnie z sobą, Wy wieście mnie od tych... Błagam!.. Będę wam pracować... będę wszystko robić co tylko zażądacie — lecz uratujcie nas!..

KAPITAN. Ależ stanowczo to jest niemożliwe!

KOBIETA. Dlaczego?

KAPITAN. Po pierwsze — nie mam prawa przyjmować na swój okręt pasażerów nie posiadających biletów... po drugie pani nie posiada wizy... po trzecie — my nie powinniśmy wtrącać się do waszych spraw wewnętrznych!

KOBIETA. Do naszych spraw wewnętrznych?... O, Boże! Boże mój! I to są ludzie? No, dobrze... Jestem matka... Poświęcę siebie, Ja powrócę, niechaj mnie rozstrzelają... Błagam was zabierzcie moje dziecko Uratujciego, Przecież on nie jest winien... Kiedy ja będę rozstrzelana — on umrze z głodu!..

KAPITAN. Myśmy przywieźli żywność dla głodnych rosjan. Proszę się zwrócić do swego rządu. Ja tu nic poradzić nie mogę.

KOBIETA. Może pan wziąć takie małe

dziecko na tak wielki okręt... Przecież on was nie obje i nie zajmie tak wiele miejsca!

KAPITAN. Nasze ministerjum spraw zagranicznych stanowczo zabroniło udzielać przytułku w Anglii dla dzieci pochodzących z terenów zagrożonych głodem... Ludzie cywilizowani powinni przestrzegać prawo... Jak tego niechciecie zrozumieć?

KOBIETA. Cywilizowani ludzie? Tak! (kładzie dziecko na pokładzie) Niel! Jednak ja was zmuszę zabrać go z sobą!..

Ucieka z okrętu. W dole kałmycy i chińczycy łapią ją i uprowadzają popychając kolbami karabinów.

KAPITAN. (do marynarza) John... zabierz to!.. Djabli nadali tych przeklętych rosjan! Stale tylko są nieprzyjemności!..

Marynarz zabiera dziecko i odnosi na wybrzeże, gdzie kładzie na kopie kamieni. Pomost łączący ład z okrętem został usunięty. Okręt wypływa z portu. Z powodu niedzieli wszyscy znajdują się w salonie, gdzie wisi rycina przedstawiająca uratowanie „Kiki”. Pastor wygłasza podniosłe kazanie na ten temat „Kochaj bliźniego, jak siebie samego”.

Panie mają pełne oczy łez, panowie są wzruszeni. Następnie wszyscy obecni pod akompanjamentem fisharmonji śpiewają psalm.

Okręt znajduje się już na otwartym morzu.

Koniec.

Tłumaczył J. K. S.

ZYGZAKI

opieszalność.

Z uznaniem podnieść że administracja w naszym kraju bardzo skrupulatnie ściga wszelkiego rodzaju należności i możemy mieć nadzieję, że jak ongi w państwie niemieckim tak i obecnie u nas żaden grosz, który należy się państwu nie zginie.

Mam dowód skrupulatności w rachunkach oraz... powolności w ich egzekwowaniu.

Leży przede mną awizacja „Państwowego Urzędu Węglowego“, która wzywa naszą Redakcję do zapłacenia 76 (wyraźnie siedemdziesięciu sześciu) marek polskich za listy do tego urzędu nieopłacone markami stemplowymi. Jest to należność za 16 listów z których pierwszy nosił datę 14.VII 1919 został więc, przez nas wysłany trzy lata temu.

Marek tych Redakcja nie naklejała li tylko przez nieświadomość, że pisząc list o przyspieszenie jakiegoś transportu należy robić opłaty stemplowe.

Gdyby zresztą po pierwszym liście z dnia 14 lipca 1919 roku zawiadomiono nas o opłacie, wtedy już następnych listów nie wysłalibyśmy bez marek. Tymczasem zebrano 16 takich listów i po 3 latach wzywa nas P. U. W. pod groźbą sprawy sądowej o zapłacenie 76 marek. Suma która w roku 1919 wyegzekwowana cokolwiek znaczyla przy obecnym stanie naszej waluty jest znikomie małą. A więc jeżeli rząd od wszystkich ściga opłaty czy kary z taką powolnością to traci na tem ogromnie dzięki deprecjacji tej wyluty.

(2)

Z-i

50-cio letnia rocznica śmierci
Stanisława Moniuszki.

Urządzony staraniem Tow. Spiew. Im. Moniuszki, w sobotę dnia 10-go czerwca r. b. obchód 50-cio letniej rocznicy śmierci Mistrza wypadł pod każdym względem wspaniale.

O godz. 11ej rano w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej N. 22 Uroczyste Nabożeństwo odprawił J. Eks. Ks. Biskup Tymieniecki w asyście licznych duchowieństwa. W pośrodku kościoła obok katafalu na którym ustawiono popiersie Moniuszki, zajęli miejsca przedstawiciele Towarzystw Spiewających (nieliczni, częściowo ze szwandarami) Tablicę pamiątkową wmurowaną w tymże kościele przez Tow. Moniuszki w stuletnią rocznicę urodzin Mistrza udekorowaną zielenią i krepą.

Podezas nabożeństwa chór męski Towarzystwa pod batutą dyr. Al. Pędzimeża wykonał mszę „Moniuszki“ pienia solowe na Graduale i Benedictus wykonali pp. Mokrosiński, Szuflet i offertorium prof. Stanisław Frydbera wykonał na skrzypcach z wielkim uczuciem i artystycznym „Ave Maria“ Szuberta. Po skończonym nabożeństwie J. E. Ks. Biskup Tymieniecki w serdecznych i gorących słowach przemówił do zebranych ze stopni ołtarza, skreśliwszy twórczość i zasługi dla pieśni rodzinnej Stanisława Moniuszki

Z przykrością podkreślić należy nieobecność na uroczystości przedstawiciele kilku Towarzystw Spiewających, czyżby dla nich twórczość Moniuszki była nieznaną? z obecnych wymienić należy przedstawiciele: Tow. Spiewacze „Lutnia“, Tow. Spiew. im. „Paderewskiego“ ze sztandarem, Tow. Spiew. „Dira“, Tow. Spiew. Handlowców

Wieczorem tegoż dnia w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej nr. 34 odbyła się uroczysta akademja. 7

Na akademji powzięta została myśl upamiętnienia rocznicy utworzeniem w Łodzi stypendjum im. „Moniuszki“ względnie założenie Kasy emerytalnej dla staranych pracą muzyków. Jako zaczątek funduszu zebrano doraznie na

miejsu mk. 30 tysięcy, polecając Zarządowi Towarzystwa zajęcia się utworzeniem Komitetu dla zbierania dalszych funduszy. Istniejącej przy Towarzystwie Bibliotece postanowiono nadać miano, Biblioteka Im. „Moniuszki“. 2

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dziś: Wtorek 13 czerwca Antoniego Pad.

Wschód słońca g. 2 m. 50

Zachód g. 7 m. 20.

— Widowiska.

Teatr Polski (Cegielniana 53)

„Zręczność i przekora“. „Pan Benet“ „W Dąbrowie Górniczej,

„Luna“ (Przejazd 1)

„Indyjski Grobowiec“

„Odeon“ Przejazd 2

Nad morzem“ „Sen cyklisty“ „W pogoni za motorem“

— Nabożeństwo żałone za postą Skarbka

Wczoraj o godz. 9-ej w Katedrze odbyło się żałobne nabożeństwo za spójność duszy po sła na Sejm śp. Aleksandra Skarbka

Pomimo dość wczesnej godziny i niepogody tłumy pobożnych zapełniły świątynię aby w modlitwie uprosić Najwyższego o spójność duszy największego syna umłowanej przez siebie Ojczyzny, niestrudzonego bojownika o Małopolskę wschodnią i obrońcę Lwowa postą na Sejm śp. Aleksandra Skarbka

Nabożeństwo odprawił J. E. ks. biskup W. Tymieniecki, który też po skończonym nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie wskazując na wielkie zasługi dla Ojczyzny i Kościoła śp. postą Skarbka. (7)

— Stowarzyszenie b. wojskowych armji
polskiej na województwo łódzkie.

W niedzielę odbył się wiec stow. b. wojskowych na którym prezes M. Konec chciał, że by przyjęto uchwałę, którą on uprzednio przygotował. Ponieważ uchwała ta miała wyraźnie charakter wrogi państwu o tendencjach bolszewickich przeto olbrzymia większość zebranych zaprotestowała przeciw nim i podczas ogólnego zgromadzenia to zostało rozwiązane.

Charakterystycznym jest, że ktoś z zebranych zarzucił prezesowi stow. b. wojskowych, że w wojsku był wszystkiego całe dwa tygodnie.

Na zarzut ten p. Konec nic nie odpowiedział.

— Wielka Loterja Pieniężna.

Jeszcze tylko dziś i jutro można nabywać losy loterji Czerw. Krzyża (Piotrkowska Nr. 96 i p.), kantor wymiany i loterji S. Weinberga (Piotrk. 56), oraz większe sklepy. Cena całego losu — 1200.— ćwiartki — 300.—

Ciągnięcie odbędzie się w Warszawie dnia 20-go b. m. Padnie wygranych ogółem 34 za 42 milj. mkp, I wygrana Mk. 2 milj., II — 1 milj. i t. d.

— Z Towarzystwa Tatrzańkiego.

Oddział Łódzki P. Tow. Tatrzańkiego organizuje tygodniową wycieczkę w Zachodnie Tatry od dnia 2 do 10 lipca pod przewodnictwem prof. Jurczyńskiego. Zapisy i informacje w lokalu Tow. Krajoznawczego — Al. Kościuszki 17 dnia 13, 14, 16, i 17 czerwca od g. 9 — 10 wiecz.

— Pobyt Przedstawiciela „Reliew Administration“ w Łodzi.

Wczoraj bawił w Łodzi przedstawiciel „Reliew Administration“ zorganizowanego przez Hoovera pan Ricard sekretarz osobisty Hoovera, w towarzystwie doradcy techniczne go armji amerykańskiej pułkownika Barbera oraz radcy handlowego pos. amer. p. Smitsa. Wymienieni panowie zwiedzili w towarzystwie przedstawicieli Związku Przem. Włókna

dr. Kirkiwna i p. Gayera zakłady przemysłowe Leonharda, Scheiblera i Grohmana.

Pan Ricard wraz z osob. sekretarzem i 3 amerykańskimi wyjechali z Warszawy (po powrocie z Łodzi) na 3 tygodnie do Rosji celem zbadania organizacji żywienia 8 milionów ludności.

Jest przypuszczenie, że ich raport o gospodarczym i politycznym stanie Rosji ma być miarodajnym przy ukształtowaniu się stosunku Stanów Zjednoczonych do Sowietów.

— Pasek na papierosy.

Od pewnego czasu ceny papierosów znacznie podskoczyły. Jeden i ten sam gatunek papierosów posiada w każdym sklepie inną cenę. Ceny te są często od 10 do 15 proc. droższe, od ceny umieszczonej na pudełku. Pasek ten uprawiają również i sprzedający papierosy inwalidzi. (bip) (7)

— W przededniu strajku piekarzy.

W lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych, odbyło się zebranie związku spożywczego na którym p. Komorowski zdał sprawozdanie z przebiegu akcji strajku pracowników piekarskich. Jak wynika ze sprawozdania: z powodu anulowania umowy między majstrami piekarskimi a czeladnikami płace w piekarniach są różnorodne. Mówca oświadcza że w części w piekarniach, czeladnicy otrzymują 40 proc. podwyżki, a w innych majstrowie nie chcą więcej wypłacić jak 20 proc., z powodu czego często wynikają spory.

Sprawozdanie to wywołuje dłuższą dyskusję, mówcy domagają się od zarządu uregulowania normy płac w piekarniach.

W konkluzji przyjęto wnioski, aby wszyscy pracownicy bezwzględnie żądali 40 proc. podwyżki i w tym celu znowu rozpocząć akcję ekonomiczną. W sprawie powyższej postanowiono na 25 b. m. zwołać walne zebranie, na którym będzie powzięta ostateczna decyzja. (2)

— Strajk blacharzy zakończony.

Na odbytej konferencji u Inspektora pracy, między sekcją blacharzy przy robotniczym zw. zaw. metalowym a majstrami, doszło do porozumienia podług umowy blacharze otrzymują 50 proc. podwyżki od dnia przystąpienia do pracy. (2)

— Ze związku browarników.

Jak wiadomo związek zaw. browarników wystosował do swych pracodawców żądania podwyższenia płac. Na odbytej konferencji pracodawcy zaproponowali dla pracowników z wyjątkiem ekspedjentów 53 proc. podwyżki, zaś dla ekspedjentów z 1 marki na 2 i 1/2 od litra sprzedanego. Delegaci pracowników na propozycję 53 proc. podwyżki zgodzili się, lecz na podpisanie umowy nie, uzależniając takową od porozumienia z ekspedjentami. Dla tych ostatnich żądają stałej pensji 20.000 mk. tygodniowo i 2 proc. od sprzedaży. (2)

— Mecz międzymiastowy.

W czwartek dnia 15 b. m. rozegrany zostanie na placu D. O. K. mecz międzymiastowy między reprezentacjami Krakowa i Łodzi. (2)

— Napad.

Na przechodzącego ulicą Obywatelską, w pobliżu Retkini, Jana Budrycha, napadł jakiś nieznajomy, który uderzył go tempem narzędziem w głowę. Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła dochodzenie. (2)

Teatr i muzyka

Dziś tj. we wtorek Teatr Miejski daje arcydzieła M. hr. Fredry Kom. Zręczność i Przekora. Pan Benet oraz W Dąbrowie Górniczej obrazek sceniczny Zapolskiej.

W środę pierwszy występ znakomitej artystki p. Ireny Solskiej dana będzie kom. W Somerset—Mangham'a p. t. Lady Fredric. (2)

Stan pogody

Temperatura najwyższa Według ins. met. wynosiła wczoraj w Warszawie 20, najniższa 14.7 stopnia. Prognoza zachmurzenie zmienne (prze ważnie jeszcze pochmurno), miejscami deszcze (szczególnie w Polsce wschodniej, 1) chłodniej, wiatry północno zachodnie. (2)

ZE SWIATA

Z ZYCIA GANDHI'EGO.

(§) Mahamdas Karamczandi Gandhi, przywódca ruchu wyzwolenieckiego w Indiach uwięziony niedawno przez miliony swoich zwolenników uważany jest za świętego i proroka.

Działalność swoją rozpoczął w roku 1893 kiedy to jego współzawodnicy powołali go do Południowej Afryki dla popierania ich sprawy. Tu wstąpił się swoją czynnością oporną znaną pod nazwą non-cooperation (odmowa współdziałania) W Indiach wystąpił z podobną działalnością też po wojnie. Swoich zwolenników zobowiązał do ślubowania „Satyagraha” — biernego oporu. Ślub ten zobowiązuje do opierania się wszelkim prawom i ustawom aż do nadania Home Rule Indjom. Opór wykluczał jednak wszelkie gwałty, kradzieże lub rabunki. Ten ruch przybrał z czasem formę „Hartal”, tj. zupełnego bojkotu handlu i transakcji z Europejczykami. Ślub „Satyagraha” obowiązywał tylko do nieplacenia podatków. Pierwszy raz proklamował Gandhi „Hartal” w odpowiedzi na nową ustawę, pozwalającą na użycie broni dla stłumienia ruchów. „Hartal” przyczynił się do zachwiania ustawodawstwa i porządku i wzmożenia rozruchów na całym Indjach brytyjskich.

By szanse Home Rule'u dla Indji zwiększyć po rozumiał się z Gandhi, pomimo że jest Hindusem, z mahometańskimi malkontentami w Indiach, którzy nie mogą Anglii wybaczyć upokorzenia Turcji po wojnie. Chociaż Gandhi przywódcom ruchu mahometańskiego, braciom Ali, zalecał powstrzymanie się od wszelkich gwałtów, starali się oni skłaniać żołnierzy indyjskich do dezercji. Za co wtrącono ich do więzienia. Gandhi urodzony jest w wiosce Gucczarat, w okręgu Bombay, w roku 1869. Ojciec jego był czynnym w administracji. Gandhi przeznaczony do zawodu prawniczego studiował na uniwersytecie londyńskim. (8)

KARDYNAŁ POSWIECA WŁASNY GRÓB.

(§) W St. Edmund College, w Ware Hertfordshire w Anglii, gdzie kardynał Bourne spędził część swojej młodości, dziś przygotował sobie miejsce wiecznego spoczynku. Poświęcenie tego grobu było jedną z ostatnich uroczystości z powodu srebrnego jubileuszu działalności biskupiej kardynała. Grobiec znajduje się tuż przed ołtarzem kaplicy, ofiarowanej jako votum dziękczynne kardynała za ochronę, zwycięstwo i pokój, które przypadły w udziale Anglii po wielkiej wojnie. W fundacji tej i w poświęceniu grobu za życia zdaje się wstępować kardynał Bourne w ślady jednego ze słynnych swoich poprzedników, kardynała Langley, który umarł w roku 1437, a którego grób — ołtarz znajduje się w katedrze w Durham. Langley odrestaurował i skończył budowę pięknej kaplicy w Durham jako votum dziękczynne za zwycięstwo nad Szkotami. Na własne żądanie pochowano go przed ołtarzem. Pomysł na kaplicę w St. Edmund tak że wzięty jest z Durham. Budowa kaplicy z białego kamienia, składającej się z namy czterech łuków i przecznicy, oświetlonej 11 oknami, trwała lata dwa. (8)

HANDLARZE LUDZKIEM MIĘSEM.

(§) Do jakiego zezwierzenia doszli Indzie pod rządami bolszewickich „zbawców ludu”, świadczy ujawniony niedawno w Mińsku fakt wykradania trupów z cmentarza i wyrób z nich kielbas. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że na cmentarzu mińskim rozkopano 297 grobów, skradziono ubrania, a że zwłok wycięto wszystkie części miękkie. Zdołano przyłapać szajkę handlarzy, która dopuszczała się tej zbrodni i prowadziła handel ludzkim mięsem na wielką skalę. Przy rewizji u jednego z członków tej szajki znaleziono w piwnicy 12 beczek zasolonego mięsa ludzkiego oraz świeżo przygotowane na stole kielbasy.

Podczas dalszego badania handlarz oświadczył, że część świeżego mięsa ludzkiego idzie na wyrób kielbas, które cieszą się specjalnym popytem i szczególnym amakiem, zepsute zaś mięso ludzkie soli się, składa do beczek i sprzedaje jako pokarm dla świń. Handlarz wydał siedmiu swoich współników, u których znaleziono kilkanaście beczek z solonym mięsem ludzkim oraz kilkanaście świń, tuczonych tem że mięsem, wagi każdą od 10 do 14 pudów.

Wszyscy handlarze ludzkim mięsem, w ilości ośm osób, stanęli przed miejskim Rew. Trybunałem, który wymierzył im po sześć lat więzienia.

Losy

do klasy II-ej nadeszły zamienić można w adm. „Rozwoju” K

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Pływająca wystawa na Wiśle.

— Obecna wystawa „pływająca”, której oficjalne otwarcie nastąpi dnia 11 bm. w Krakowie, popły nie następnie do Gdańska, zatrzymując się po drodze w 34 miejscowościach.

Wystawa mieści się na trzech berlinkach w parowcu. Ekspozycje rozmieszczone są na pokładach i pod niemi. Na berlinkach są ekspozycje chemiczne, manufaktura, powroźnictwo, dział maszynowy, budowlany, szklany, rolniczy, na statku kioski firm konsumpcyjnych z herbatą, piernikami, wódkami i t. d. Jest również galanterja i księgarstwo.

Na elektrycznie oświetlonym pokładzie parowca będzie restauracja, kino i sala odczytowa, w której pogadanki wygłoszą delegaci Tow. rolniczego i Czerwonego Krzyża amerykańskiego i polskiego.

Będzie również wydział pocztowy oraz P. K. O.

Wystawa uwzględniająca zapotrzebowanie ludności miast i wsi spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem, a ruch na targach po drodze będzie z pewnością bardzo ożywiony

Odbyło się uroczyste otwarcie wystawy przy udziale przedstawicieli rządu, sfer przemysłowych i handlowych, prasy i zaproszonych gości.

Prof. Okolski podniósł, że przedsięwzięcie zorganizowane pod hasłem „swój do swego” ma na celu szerzenie wytwórczości krajowej, pobudzenie inicjatywy kapiektwa i zaznajomienie ludzi z wyrobami ojczystymi. Jeżeli obecna wystawa się powiedzie i da podwaliny następnym, to planowane jest objęcie nie tylko wybrzeży Wisły, ale i jej dorzeczcy, tak, aby wyroby krajowe dostały się w najdalsze zakątki Polski.

Po przemówieniu p. K. Okolskiego, dyrektor departamentu ministerjum przemysłu i handlu przeciął wstęgę zamykającą wejście na wystawę.

Komitet wystawy ogłasza następującą marszrutę:

W sierpniu: 1—3 Ciechocinek, 4—7 Toruń, 7—10 Solec, 10—15 Bydgoszcz, 14—16 Chełmno, 17—19 Świecie, 20—23 Grudziądz, 24—26 Nowe, 27—29 Gniezno, 30—2 września, Tczew, 3—8 Gdańsk. (4)

O handel z Bolszową.

(=) Komunikat Warszawskiego Stow. Kupców polskich:

Wiadomości o zamierzonym zamknięciu granicy, posiadało Stowarzyszenie już przed tygodniem. Zarządzenie władz sowieckich jest zrealizowaniem dążeń centrali „Wniesztorgu” w Moskwie, co do ujęcia monopolu handlu zagranicznego na podstawie dekretu z dnia 13 marca br., nie tylko w kierunku reglamentacji gospodarczej, ale także w kierunku polityki handlu zagranicznego Rosji, polityki, która nie była ostatecznie wyjaśniona na konferencji w Genewie.

Poczynione przez sowiety zarządzenia likwidują „Wniesztorgi” nadgraniczne (kijowski, podolski, zapewne i miński i t. p.) przenoszą punkt ciężkości polskiej ekspansji od oddziału „Wniesztorgu” w Warszawie.

Groźba tych zarządzeń była w swoim czasie raportowana władzom polskim przez delegację Stow. Kupców polskich podczas jej niedawnego pobytu w Rosji, zaś zarządzenia te zamierzają ku stworzeniu konkurencji nie tylko między poszczególnymi państwami, ale i między poszczególnymi firmami, w celu przeforsowania zasady długoterminowych i znacznych kredytów i odpowiedniej niżki cen.

Odpowiedzią na tego rodzaju zarządzenia winno być syndykalizowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w celu jednolitego działania, ze strony zaś władz państwowych zamknięcie tranzytu do Rosji.

Wspomniane zarządzenia wprowadzają z natury rzeczy chwilowe zamieszanie na rynku, jednak do nowych warunków sfery gospodarcze potrafią się niewątpliwie przystosować.

W warunkach obecnych zawarcie traktatu handlowego z Rosją nie jest wskazane, gdyż poza przyczynami natury ogólnej, Polska nie powinna być stawianą w położenie przymusu zawierania takiej umowy. (10)

Sprawy podatkowe.

— W ministerjum skarbu opracowuje się obecnie, w myśl oświadczenia ministra Michalskiego w komisji skarbowo-budżetowej Sejmu Ustawodawczego, projekt ustawy akcyzy od soli, która ma obowią-

zywać jednakowo na całym obszarze Rzeczypospolitej. Projekt ten prawie już jest na ukończeniu.

Ministerjum skarbu następnie opracowuje ujednolicono na cały obszar Rzeczypospolitej przepisy o prowadzeniu rachunkowości podatków bezpośrednich i opłat skarbowych. (4)

Ministerjum skarbu opracowało również projekt zmiany przepisów w przedmiocie rejestracji przedsiębiorstw handlowych w zaborze austriackim. Projekt ten po porozumieniu się z ministerjum sprawle dlności ma być wniesiony do Sejmu Ustawodawczego go jeszcze podczas kadencji bieżącej

Dewaluacja w Rosji.

— Komisariat ludowy finansów wydał rozporządzenie, w myśl którego wszystkie instytucje państwowe i prywatne, celem jakoby aproszczenia rozrachunków wzajemnych, winni przeliczyć swe rachunki od dnia 1 maja r. b. na nową walutę czyli ruble wzoru 1922 r., podług kursu 10,000 rb. dawnych za 1 rubel nowy. To samo dotyczy wszelkich zobowiązań i dokumentów pieniężnych. (4)

Co możemy wywozić do Jugosławii

— Rynek jugosłowiański interesuje się: materiałami włóknistymi, naczyniami emaljowanymi, wyrobami przemysłu przetwórczego metalowego, produktami ropnymi: motorami elektrycznymi, armaturą elektryczną, lampkami żarówkami, wyrobami przemysłu chemicznego, wszelkiego rodzaju instrumentami mierniczymi, arystystycznymi wyrobami z drzewa i zabawkami oraz wyrobami platerowanymi. (4)

Kryzys w przemyśle rosyjskim.

— Podczas ostatniej sesji wszechros. komitetu wykonawczego przyjęto następującą, charakterystyczną uchwałę: „Wątpliwem jest, czy uda się załagodzić w r.b. kryzys w gospodarstwie rolnem; przeciwnie, wiele przemawia za tem, że należy się obawiać pogorszenia sytuacji. Pod względem przemysłowym państwo znajduje się w stanie zupełnego upadku i ruiny. Z raportów rady gospodarstwa ludowego wynika, że po prawa w tej dziedzinie, jaka się chwilowo zaznaczyła trwała bardzo krótko. Wszystkie dziedziny przemysłu odczuwają dotkliwie ruiny gospodarstwa rolnego i wskutek tego trzeba najenergiczniej wydzierżawiać większe przedsiębiorstwa na Uralu, Zagłębiu donieckim i Baku.

W radzie gospodarstwa ludowego odbyła się na rada przedstawicieli zarządu trustów w celu obmyślenia środków dla zwalczenia kryzysu w przemyśle państwowym. Obliczono, że dla pokrycia deficytu za 5 miesiące potrzeba jest 150 milj. rb. przedwojennych. Największy deficyt daje przemysł metalurgiczny — 37 i pół milj., następnie włókienniczy — 25 milj. Przemysł górniczy dał 65 milj. deficytu, w tem kopalnie węgla — 22 milj. przemysł elektryczny — 12 milj. leśny — 10 milj., żywnościowy — 15 milj. w tem cukrowy — 11 milj. — (Rprs.) (8)

Giełda warszawska z d 12 b m.

4½% listy ziem.	Dolar. St. Zjd 4150 4210
100 mk. 57,00	Marki niem
5% obl. m. Warsz. 215	Franki franc. 374 —
6% obl. m. Warsz.	Funty

Czeki i wpłaty.

Belgja 352 50	Londyn 18875—18900
Berlin 13. 60	Nowy Jork 4195—4210
Gdańsk 15,60	Paryż 381. —
Praga 81,25—	Wiedeń 25. 50

Akcja.

Bank hand. 5600 —	Ostrowiec 7650 7600
„ „ Dyskont —	Radzki 2425
„ „ Kredyt. 3300—3400	Starachowice 5430
„ „ Zjed. z. pol —	Zyrardów 73000
Cukier 33750	Borkowski 1275 1250
Drzewo 1575	Zegluga 1850
Lilpop 38 40	Jablkowscy —
	Nafta 1950

Z czarnej giełdy warszawskiej

Dolary 4000	Ruble złote 200,500
Franki 370	Ruble srebrne 1210
Funty 18000	Bilon srebrny 525
Marki niem. 14.35	

Giełda łódzka z 1 b. 12 m. 1922 r

dolar St. Zjd. 4100. 4200	Marki niem g: 13,80
„ „ czeki 4180—4220	„ „ czeki 13,40—13,30
funł ang. got. 18750 18350	3% obl. m. Łodzi 86

Pamiętajcie o repatriantach!



Dziś uroczysta premjera!

Pean na cześć miłości!

Pean na cześć miłości!

„INDYJSKI

GROBOWIEC”

W rolach głównych:

MIA MAY

W rolach głównych:

Erna Morena, Conrad Veidt, Olat Fönss i inni.

Joghi tajemn. siła magiczną indyjsk. pokutników, zwalczających śmierć i życie,

Joghi tajemnicza siła ekstatycznej bezwoli i elegijnej powolności woli i innych,

Joghi tajemn. siła zabijania w sobie wszystk, zmysłów aż do pogrzebania żywcem,

Joghi żywcem pogrzebany-zbudzony nagle, nigdy niczego budząc. nie odmawia.

„Indyjski Grobowiec” jest obrazem, który wszystkich opornych. przekona i niechętnych zjedna, dowodząc, że niema dziedziny, której kino tknąć nie może

Utwory muzyczne orkiestry symfonicznej pod kierownictwem

p. Lewaka.

Początek przedstawień 5, 7 i 9,15 wiecz., w święta i niedziele o g. 3, 5, 7 i 9.15

Passe-partout i bilety ulgowe, prócz urzędowych i prasy, nieważne.

Dla pań, panów i dzieci!

w wielkim wyborze nowości sezonowe:
najmodniejsze wełny; kamgarny, bostony, szewioty, sztraj
chgarny, półwełny, alpagi, woale, satyny, etaminy, zeffry,
płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwety, kapy, fi
ranki, chustki, trykotaże pończochy, rękawiczki, galanterje
krawaty, bielizna, obuwie.
Konfekcja: wielki wybór palt, kostjumów, ubrań.

Towary w dobrych gatunkach.
Ceny najprzystępniejsze!

— — P o l e c a — —

Chrześcijański „Jarmark Łódzki”

Piotrkowska Nr. 44 — I—e piętro
W czasie obiadu magazyn otwarty.

U W A G A: Ze sklepem na parterze nie mamy nic
wspólnego! (2199K)

MASZYNY DO PISANIA. 8012

Continental, Mercedes, Underwood, Remington i t. p. Taś-
my, kalka, reperacje. N A J T A N S Z E Z R O D Ł O
ADOLF GOLDBERG ul. Andrzeja № 1.

Do sprzedania

majątki ziemskie, gospodarki od 5 - 78 morgów z ogrodami w o-
kolicach Łodzi jak również i domy, wille, młyny, place, interesa
handlowe poleca biuro „FORTUNA” Łódź, Wólczańska 165
2595 2 d

Kwas węglowy

poszukiwany do stałej dostawy

Oferty. z podaniem z czego kwas ten jest wytwarzany
uprasza się składać w administracji Rozwoju pod „Chem-
ja” 2620b5

Okazyjnie!

sprzedam 10 morgowy dworek podmiejski wraz zcałkowitym in-
wentarzem. Dom 4 piękne pokoje spiżarnia i kuchnia. Ogród 400
drzew owocowych, bryczka do wyjazdu. Wszystko wjak najlepszym
stanie i porządku. Wiadomość ul. Rzewska 206 261953

Sprzedam

3 morgi zadrzewione nad rzeczką nadające się pod Blichy Far-
biarnia lub willa. Położone na Rokiciu nad rzeczką 5 minut drog.
od stacji tram. Pap., papiernia Bauera, tamże dwa place przy uli
Ogrodowej. Wiadomość Kołaczkowski Piotrkowska 225. 26258

Szwaczki

zdolne do szycia rękawiczek
na miejscu poszukuje od zaraz
B-cia Radziejewski i S-ka
Pańska 27. (2616K)

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia
futra, garderobę i sprzęty
domowe. WAJCMAN
Dzielna 19 (2552K)

KUPUJE

brylanty, złoto, srebro, zegarki
biżuterje, stare zęby. placę naj-
lepiej Konstanyowska 7
MILICH prawa of. I p.
2250K

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.
Choroby wener. i skórne
Przyjm. od 9—10^{1/2}, i 5—7. (209e)

Robotnik

do składu i chłopiec na po-
syłki potrzebni. Bracia Bor-
kowsky Piotrkowska 125.
2618s1.

Tanio sprzedam

krawiecką maszynę singera
i damską czółenkową obie
w dobrym stanie. Kilińskiego-
go 122 u stróża. 2617s1

1) imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w dniu
1-go czerwca, 1922 roku postanowił: uznać upadłym kup-
ca Barnetta Kempnińskiego, właściciela firmy „Kemp i Co”
znajdującej się w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 69 z
odniesieniem w tym położeniu sprawy początku upadłoś-
ci do dnia 25 marca 1922 r.; mianować Sędzią Komisa-
rzem tej upadłości D-ra Edwarda Walfisza, Sędziego Han-
dlowego, kuratorem zaś adwokata EDWARDA FILIPKOW-
SKIEGO, nakazując kuratorowi podać wyrok ten do pub-
licznej wiadomości i opieczętować mienie upadłego wszę-
dzie, gdzieby się takowe nie znajdowało, wyrok opatrzyć
rygorem tymczasowego wykonania.

Za zgodność świadczy kurator
ADWOKAT: EDW. FILIPKOWSKI.

2) Na mocy decyzji Pana Sędziego, Komisarza upadłoś-
ci firmy „Kemp i S-ka” wzywom wierzycieli teje firmy
na zebranie w dniu 30-go czerwca, 1922 roku odbyć się
mające w Sądzie Okręgowym w Łodzi, ul. Pańska 115
pokoje Nr. 11. celem wyboru syndyków tymczasowych w
trybie art. 480 K. H.

Kurator upadłości firmy „Kemp i S-ka”
ADWOKAT: EDW. FILIPKOWSKI.

Kurator upadłości firmy „Kemp i S-ka” wzywa wszystkie
osoby i instytucje prywatne, aby niezwłocznie wydały do
dyspozycji kuratora znajdujący się w ich posiadaniu ma-
jątek firmy „Kemp i S-ka”, przyjęty od tej firmy lub jej
agenta Nendia Tauba.

Kurator upadłości firmy „Kemp i S-ka”
ADWOKAT EDW. FILIPKOWSKI.

Łódź, Konstanyowska 19. 2621b

P. Kurkowski,

Łódź, Pusta 13—6 front.

ma do sprzedania niżej po-
dane przedm.:

Fabryki za 100, 80, 35 i 4
miljony i folwarki za 57 i
45 miljonów.

Gospodarki z pięknymi do-
mami i ogrodami od 3 do
20 milionów.

Domy w Łodzi i Zgierzu
od 1 i pół do 150 milion.

Restauracje, mleczarnie, pi-
wiarnie, sklepy, z ładnymi
mieszkaniami od 1 do 6
milionów.

Dom nie podlegający ochro-
nie lokatorów 13 milionów.

Dom w Zgierzu, murowany
solidny z oddzielnym budyn-
kiem, najodpowiedniejszym
na fabryczkę lub kuźnię, ce-
na 8 milionów.

Poszukujemy, współników
do różnych interesów z ka-
pitałem. 2624b

Zakład tapicerski dekorac.

ul. Nawrot № 8.
przyjmając wszelkie obśtalunki
wchodzące w zakres, a także
przerabiam meble, materace.
2623s2

Do sprzedania

gospodarkę za Zgierzem 9 i
pół morgi z budynkami i inwen-
tarzem martwym oraz ogród
owocowy. Cena 1400.000. Ofer-
ty składać pod „Kapno” 2622s

Radzę ci!

Kupować towary tylko
(pod firmą)

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Dzielna 36, w podw.

Nadeszły towary na

Ubiory męskie	Kretony
damskie na	Muśliny
bieliznę, na	Satyny
pościel, na	Etaminy
wspyy, cągi,	i Surówki
chustki,	i Szewioty

UWAGA. taniej niż w sklepach
bo w przyw. mieszkania mały
zysk duży obrót.

Hurt i detal.

2158K

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne wszy-
stkie stkie fasony gwarancja
za złoto pierścionki kolczyki ze
gary zegarki Brzezińska 10 Pla-
cek przyjmuje reperacje
5596—2

AAA Kupuje meble dywany
garderobę, futra maszyny
do szycia placę najlepiej Wajn-
raja Benedykta 19
5794—10

AAAA Kupuje meble dywany
garderobę bieliznę ma-
szyny do szyc a placę najwyż-
sze ceny Łaznik Benedykta 28
m. 13 parter
5908—4

Warsztat stelmawski do sprze-
dania Napiórkowskiego 100
6112—2

Sklep rzeźniczy do sprzedania
w dobrym punkcie cena przy-
stępna byle zaraz wiadomość
Pańska 1 w sklepie galanterji
nym u p. Stefańskiego
6113—3

Mlecz kowalski sprzedam
Główna 50 wiadomość w słu-
sarni
6090—3

Sa do sprzedania powozy pre-
lotki i bryczki Sienkiewicza
56 J, Drynkowski
6092—5

Sprzedam resorke Wólczańska
255 Gąsiorowski
6093—3

Piekarnia do odstąpienia z a-
rządzeniem wiadomość u go-
spodarza Przędzalniana 89 od
6 wieczór
6094—5

Suka bronzowa (frasy doverman
tresowana do sprzedania
Andrzeja 40 Jeske
6096—1

Maszyna Singera czółenkowa
jest do sprzedania Drewnow-
nowska 27—4
6099—1

Do sprzedania 5 beczki deko-
we z dwoma dnami w dob-
rym stanie w sklepie przy ul.
Rybnej 10
6100—3

połowa domu murowanego z
pięciowego z ogródkiem przy
Helenowie okazjnie do sprze-
dania wiadomość Drewnowska
33 Dybowski
6106—2

Sprzedam dom Kilińskiego 225
wiadomość na miejscu
6108—5

Największy wybór domów wili,
majątków ziemskich intere-
sów handlowych i t. p. mają bju-
ra pośrednicze Taszycki Łódź
Piotrkowska 90 tel. 840 Byd-
goszcz Dworcowa 15
2494—6

SA do sprzedania bryczki po-
wozy oraz wszelkie repera-
cje załatwia F. Krupiński Naw-
rot 39
639 —2

Okazyjnie obrączki ślubne zło-
te pierścionki zegarki gar-
deroba nowa i używana Kutko-
wski sklep komisowy Główna 33
5997—8

2 rowery w dobrym stanie do
sprzedania Kilińskiego 126
wiadomość u dozorecy domu
5922 1

A Meble wyprzedaże tanio 102
ka szafy bielizniarkę umywal-
nie leżankę otomanę lustra gar-
n tur salonowy kredens stół
krzesła biuro Piotrkowska 225
m. 3
6029—7

Natychmiast sprzedam 3 domki
N z ogrodami pod Łodzią oraz
willa bardzo ładna dojazd tram-
wajem ma biuro Fortuna Łódź
Wólczańska 165
6062—2

A parat do wody sodowej z
przyrządem do limonady do
sprzedania wiadomość Pomor-
ska (Srednia) 47
6080—1

Sprzedam dom z wygodami
wśródmięsciu za 15 mil. Ki-
lińskiego 97 sklep
6054—1

Różne:

Przytynowana nauczycielka udzie-
la lekcji francuskiego i na
fortepianie Piotrkowska 113—14
od 6—7
6030—1

potrzebne zdolne kamizelczarki
Sienkiewicza 91 Kazimierski
6050—1

Czeladnik krawiecki sztuczko-
wilec lub podręczny poszuku-
je pracy w Łodzi oterty do Roz-
woju pod Czeladnik
6117—3

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. wśród drobnych — 80 mk. NEKRO-
LOGI — 90 mk., KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 10 mk. ZA WY-
RAZ. DUŻE LITERY 120 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 5 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 proc. DROŻEJ
ZAGRANICZNE 100 proc. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielonana 3 łamy, za tekstem 5 lamów.
ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lachsa, w Pał-
anicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Każda nowa podwzłka obowiazuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez poprzedniego zawiadomienia.

W łodzi W. Czajewskiego.

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski